Ner. 24. ROK 1837. PONIEDZIAŁEK 30 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Ludowiki wdowy.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Spiton.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Réaumura	Psychrometr	Wistr	Stan Atmostfery.	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi.
	6	27" 4.''' 496	—6°, 2	1.''' 16	Pn. Wschodni Wicher	Pochmurno	Snieg
28	2	6, 239	— 6, 3	1, 04	,, ,,	,,	
	10	6, 979	— 8, 2	1, 00	,, ,,	,,	
	6	7, 019	— 7, 9	0, 94	Pn. Wschodni mocny	Pochmurno	
29	2	7, 276	— 5, 8	1, 07	,,	Chmury	
	10	7, 693	— 7, 3	1, 05	,, ,,	Pochmurno	

Cześć Urzedowa.

Nro 67.

OBWIESZCZENIE.
PREZES
SĄDU NAJWYŻSZEJ INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Stósownie do art. 118 kod. cyw., podaje do publicznéj wiadomości, iż Trybunał I. Instancyi kraju tutejszego wyrokiem z dnia 15 grudnia 1836 r. ogłosił Franciszka Wysockiego za nieprzytomnego, a to na mocy poprzedniego swego wyroku w myśl art. 119 kod. cyw. z dnia 30 kwietnia 1835 r. nakazującego wyszukiwanie tegoż Franciszka Wysockiego.

Kraków dnia 23 stycznia 1837 r.

W zastępstwie Prezes Sądu Appellacyjnego,
MĄKOLSKI.

(3r.) *Syktowski* Sekr.

OBWIESZCZENIE.

Nro 520.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU,
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości, iż w skutek rozporządzenia Senatu Rządzącego z d. 12 stycznia r. b. N. 187 D. G. odbędzie się na gruncie lasu Wyciązkiego dnia 4 lutego r. b. w godzinach przedpołudniowych licytacya publiczna sprzedarzy dębów sztuk 50 w tymże lesie odcechowanych, które pojedynczo oszacowane i w takiejże ilości sprzedawane będą; cena szacunkowa każdego dęba przy licytacyi ogłoszoną zostanie. Chęć kupna mający zaopatrzeni w gotowe pieniądze w terminie oznaczonym i miejscu wskazaném znajdować się zechcą, gdzie także o innych warunkach powezmą wiadomość.

Kraków dnia 27 Stycznia 1837 r.

GRODZICKI.
Nowakowski Sekretarz Wyd.

Część Polityczna.

— *Warszawa* 24 *Stycznia.* —

Jego Cesarsko-Królewska Mość, postanowieniem z dnia 28 grudnia (9 stycznia) 183$\frac{6}{7}$, najłaskawiéj mianować raczył JXiędza Wojciecha Ossolińskiego, pralata, archidyakona katedry podlaskiéj, professora w b. seminaryum głównêm warszaw. rektorem rzymsko-katolickiéj Akademii duchownéj w Warszawie.

Dozorca i karmiciel słonia tyle wyzdrowiał, że mógł przyjść do swego wychowańca; zwierz na widok jego okazał znaki nadzwyczajnéj radości, przyjął pokarm i zupełnie się uspokoił.

— *Z Wiédnia* 14 *Stycznia.* —

Sobry, dowódzca węgierskiéj bandy rozbójniczéj, nie został jeszcze ujętym. Ojciec Mihtzhfrieda, straconego w Vesprim, był pasterzem u pewnego magnata węgierskiego, i takżc już rozbójnikiem, a jako taki, pobierał od państwa swego pensyę, dla zabezpieczenia majętności od rozbójniczych napaści.

Zawczoraj był na obiedzie u Kanclerza państwa, xięcia Metternicha, bawiący tu władyka Czarnogórców.

W mieszkaniu posła tureckiego czynią przygotowania do wielkiego balu, który za dni 8 dany będzie. Honory domu ma pełnić żona posła francuzkiego, hrabina St. Aulaire.

Tutejszy doktór pan Kastler, wynalazł lekarstwo na cholerę, bardzo skuteczne, zwłaszcza gdy w piérwszych początkach téj słabości jest użyte. Wkrótce ma on ogłosić sposób swego leczenia.

Donoszą z Serbii, że w Macedonii i przyległych jéj okolicach, ustała już zupełnie zaraza morowa. Z tego powodu zmniejszono czas kwarantanny w Alexinerze przez rząd serbski zaprowadzonéj, z 10 na 3 dni. W saméj Serbii nie było ani jednego przypadku śmierci z morowego powietrza.

— *Triest* 6 *Stycznia.* —

Od dosyć dawna stoi tu 60 działowa fregata *Madagascar*, ta sama, na któréj płynął pierwszy raz król Otto do Nauplii, przeznaczona i teraz na przewiezienie do Grecyi NN. króla i królowéj JJ. Okręt ten urządzono z przepychem i gustem, które odpowiadają jego przeznaczeniu. Wszystkie działa umieszczono na pokładzie, a miejsce zajmowane zwykle przez artyleryą, obrócono na pokoje dla dam orszaku królowéj, która mieć będzie dla siebie trzy pokoje pięknie atłasem wybite. W sali jadalnéj może się pomieścić 36 biesiadników.

Austryacki statek parowy *Maria Anna*, który odbędzie żeglugę do Trebizondy, wypłynie pierwszy raz na próbę do Aten, w d. 12 b. m. Inny statek parowy *Xiąże Metternich* o sile 140 koni, będący właśnie w robocie, będzie jednym z największych jakie dotąd zbudowano w Tryeście; najdaléj z końcem marca będzie zupełnie ukończony, jego przeznaczeniem jest żegluga do Lewantu.

— *Z Paryża* 14 *Stycznia* —

Margrabia Barbé-Marbois, członek izby parów, a dawniéj pierwszy prezes izby obrachunkowéj, umarł w 92 roku życia swego. Wczoraj około południa, pochowano zwłoki barona Gérard.

Czytamy w *l' Ami de la Charte*, dzienniku wydawanym w Nantes, że 4 podoficerów 25go pułku linijowego tamże na załodze zostającego, udali się do Bajonny jako ochotnicy na prostych żołnierzy w pułku 48 liniowym, przeznaczonym na wyprawę do Konstantyny.

Droit powiada, że dziś rano wprowadzono niespodzianie matkę Meuniego do pokoju w którym jest więziony. Nieszczęśliwa matka zalewała się łzami, obsypywała tysiącznemi pieszczotami syna i zaklinała, ażeby wydał wspólników, w przekonaniu, że to się przyczyni do osłodzenia i złagodzenia losu jego. Wzruszenia jakich doznał Meunier na widok i mowę swéj rodzicielki, były tak silne, że zemdlał, gdy jednak przyszedł do siebie, oświadczył z zimną krwią, że sam jeden jest winnym i nie ma nikogo wspólnikiem swéj zbrodni. — Jednakże nie ustają aresztowania rozmaitych osób. Wczoraj uwięziono w je-

dnéj z kawiarń, czterech młodcyh ludzi, podejrzanych o związki z królobójcą.

— Londyn 8 Stycznia. —

W sam dzień nowego roku, zmarł w Chelsea, gubernator tamecznego szpitalu wojskowego, feldmarszałek Sir Samuel Hulse przeżywszy lat 91.

(*Z Kor. pryw.*).—Dotąd utrzymuje się pogłoska, że rząd tutejszy pośle 10,000 wojska na osadzenie San Sebastian, a niektóre z gazet zapewniają, że zamiar ten już został przez radę gabinetową przyjęty. Co do mnie wiem tyle tylko, że zaraz potem jak tylko legia angielska udała się do Hiszpanij, wymówił się lord Palmerston, w obec pewnego znakomitego dyplomata, czyli to przez nieuwagę, czyli też rozmyślnie, że Anglii wypada koniecznie mieć bezpieczne stanowisko w północnéj Hiszpanii, ażeby na wszelki nieprzewidziany wypadek, była w pogotowiu przeciwko Francyi, miała oraz ze strony Hiszpanii zastaw za niesione jéj w pomoc koszta i ciężary. Już w tenczas sądzono powszechnie że tem stanowiskiem będzie San Sebastian, z którego drugi Gibraltar zrobiony być może, a pozakładane tam dzisiaj przez Anglików rozległe szańce, dają w saméj rzeczy potwierdzający pozór temu zamiarowi. Zwracając myśl do podobnego planu, nie trudno będzie przekonać, iż w razie, gdyby dziś zamierzono rzeczywiście taką wyprawę o jakiéj głoszą dzienniki, nikogo to zadziwiać niepowinno, z saméj bowiem natury rzeczy wypływa i wyświecałoby wielką inkonsenwencyą, gdyby po tylolicznych ofiarach, dla tego planu od samego początku poniesionych, dziś, kiedy upadek Bilbao staje się podobnym, (pisano przed bitwą z d. 24 grudnia) i San Sebastian zagrożone być może, zaniedbano użycia stosownych środków. Zdaje się atoli z drugiéj strony rzeczą bardzo wątpliwą, ażeby chciano się narażać na tak znaczne koszta jakich wymaga posłanie 10,000 wojska, ponieważ nietyle zależy ministrom na wspieraniu siłą interwencyą rządu hiszpańskiego ile na zapewnieniu Anglii, aby bez względu w jaki sposób wykształcą się okoliczności hiszpańskie, miała zawsze sposobność dyktować temu krajowi takie warunki handlowe, jakie dla niéj najkorzystniejszemi być mogą. Nato potrzebne jest bezwątpienia posiadanie miejsca warownego, jak np. San Sebastian na obronę którego wystarczy 6,000 ludzi, a niemal tyle liczy legia angielska. Przypuszczając jednak iż dla oswobodzenia Bilbao, wypadałoby koniecznie wysłać z San Sebastian część wspomnionéj legii, to przecież nie idzie zatém; ażeby aż 10,000 na uzupełnienie tego ubytku posełać. W krótce wyjaśni się cała ta okoliczność; nie zdaje się wszelako podobném, aby gabinet St. James rozwijał raptem tak dalece przesadzoną działalność, a przeto ściągał na siebie jeszcze większą niechęć toryssów i mocarstw lądu stałego. I owszem słychać teraz z dosyć dobrego źródła, iż w tem co się dotycze polityki zagranicznéj postanowił gabinet postępować z jak największą ostrożnością, przewiduje już albowiem choć w części trudność położenia swego, i ma nadzieję, że więcéj zrobić potrafi, kiedy się względem mocarstw zagranicznych więcéj powolnym pokaże. Życzyć należy aby się to sprawdziło, to jest, aby lord Palmerston dokładał starania w pozyskaniu ufności mocarstw zagranicznych, bo jego cierpkie i namiętne postępowanie, zrządziło już nie jedno złe a on powinien był nauczyć się, że grzecznością i przyjemnością daléj sięgać można, aniżeli przesadzonemi a czynem niepopartemi wymaganiami.

Pan van Burren, nowy prezydent Stanów Zjednoczonych, obejmie dopiero w marcu wodze rządu w swe ręce; teraz prezyduje w senacie. Prezydent Jackson, jest zdrowszy, nie przyjmuje jednakże żadnych odwiedzin prywatnych.

Rząd texański wydał nareszcie polecenie aby rozkuto z więzów jenerała Santana, któremu dozwolono nawet przechadzać się, ale z przydaniem straży.

— *Bruxella 7 Grudnia.* —

Projekt o pojedynkach wniesiony d. 28 z. m. do izby reprezentantów przez ministra sprawiedliwości, jest osnowy następującéj: — *Art.* 1. Wyzwanie na pojedynek, będzie ukarane więzieniem od 1 do 3 miesięcy i karą pieniężną od 100 do 300 franków. *Art.* 2. Takąż karę ściągają zniewagi, czynione publicznie osobom, które odmawiają pojedynku. *Art.* 3. Kto pobudza do pojedynku, lub lub przez jaką obrazę daje powód do wyzwania, będzie ukaran więzieniem od 3 do 18 miesięcy, i karą pieniężną od 300 do 1500 fr. *Art.* 4. Kto oręża swego używa do pojedynku, bez zadania rany lub śmierci, będzie ukarany więzieniem od 3 do 18 miesjęcy i karą pieniężną od 300 do 1500 fr. *Art.* 5. Jeźli skutkiem pojedynku jest zranienie lub niezdatność do pracy przynajmniej na 20 dni, kara więzienia trwać ma od 4 miesięcy do 2 lat, a kara pieniężna wynosić będzie od 400 do 2000 franków. *Art.* 6. Jeżeli skutkiem pojedynku jest zranienie zrządzające niezdatność do pracy dłuższą nad dni 20, lub jeżli jeden zabije drugiego, winny ukarany będzie według przepisów prawa kryminalnego. *Art.* 7. Za współwinnych uważają się ci, którzy podarunkami, obietnicami, groźbami, lub nadużyciem władzy pobudzają do pojedynku. Będą oni ukarani tak jak pojedynkujący się. *Art.* 8. Swiadkowie, którzy nie są współwinnymi, będą ukarani więzieniem od 2 miesięcy do lat 2, i karą pieniężną od 200 do 1000 franków. *Art.* 9. Sądy policyi poprawczéj wyrokują w przypadkach wymienionych w artykułach 1. 2. 3. i 7. Przypadki zaś wyrażone w artykułach 5 i 6 należą do właściwych sądów, stósownie do przepisów prawa kryminalnego i postępowania sądowego kryminalnego. Prawo stanowiące właściwość sądów wojennych, utrzymuje się w swojéj mocy. Swiadkowie objęci w téj klasie, będą sądzeni przez sądy wojenne, chyba że sprawca występku będzie sądzony przez sąd kryminalny, bo w takim razie należą do tego sądu. *Art.* 10. Sądy cywilne i wojskowe mogą oświadczyć, iż zachodzą łagodzące okoliczności na korzyść oskarżonego. Przysięgli mają być zawsze wezwani do roztrzygnienia téj kwestyi. Jeżeli sądy i przysięgli uznają, iż zachodzą łagodzące okoliczności, winny ukarany będzie według następujących przepisów za zranienie, o którem mowa w artykule 5 kara zostanie zmniejszoną na połowę minimum; za zranienie, wymienione w art. 300 prawa kryminalnego, kara więzienia jest od 6 miesięcy do 2 lat, a pieniężna od 500 do 5000 franków. Zabicie karane będzie więzieniem od 2 do 10 lat i karą pieniężną od 1000 do 10,000 franków. *Art.* 11. We wszystkich przypadkach, wymienionych artykułami 5, 6 i 10, sądy mogą winnych ogłosić za utracających urząd cywilny i wojskowy, oraz prawo noszenia ozdób, przez czas nie mogący trwać dłużéj nad 10 lat. Czas ten zaczyna się od dnia, kiedy winny karę swą ukończył. *Art.* 12. W razie powtórnego wykroczenia, maximum kary, będzie zastósowaném. *Art.* 13. Występki i wykroczenia popełnione za granicą, uważają się w równi z temi, które są wymienione w artykułach 5, 6 i 10 niniejszego prawa.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 28 *do dnia* 30 *Stycznia.*

Wawrzycka Katarzyna, Letenoki Felix, z Polski; Dulcidehugonis Jakób, Hankiewicz Łazarz, z Galicyi; Goy Julia, z Prus.

Byczkowski Józef, do Polski; Zubrzycki Józef, do Galicyi; Raeder Wilchelm, do Prus.

Doniesienia.